NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 25 | Wąbrzeźno dnia 24 czerwca 1933 r. | Rok 1

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 15, wiersz 1-10

Onego czasu przybyliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchali. I szemrali faryzeuszowie i doktorowie, mówiąc: iż Ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec, a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za oną, co zginęła aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. — Powiadam wam, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćset i dziewięciu sprawiedliwych, kótrzy nie potrzebują pokuty.

Albo która niewiasta, mając dziewięć drachm, jeśliżby straciła drachmę jedną, iżali nie zapala świecy i wymiata domu i szuka z pilnością, ażeby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którom była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

NAUKA

Co spowodowało grzeszników do zbliżenia się do Pana Jezusa?

Łagodność, wyrozumiałość i dobroć, którą okazywał w przyjmowaniu skorych do pokuty grzeszników. Idź za ich przykładem i ty czytelniku, zbliż się do Jezusa z pokorą i ufnością i bądź pewny, że znajdziesz u Niego łaskę i przebaczenie, choćbyś był największym grzesznikiem.

Co znaczy przypowieść Chrystusowa o zbłąkanej owcy i zgubionym groszu?

Pan Jezus pragnie przez to wyrazić:

1. Swą pochopność do zbawienia grzeszników, jako też radość, jaką sprawia Jemu i wszystkim niebaniom nawrócenie choćby jednego tylko grzesznika.

2. Faryzeuszom zaś, którzy w swej pysze i zarozumiałości stronili od jawnogrzeszników i szemrali na dobrotliwość Chrystusa, pragnie udowodnić, że grzesznik jest rzeczywiście człowiekiem nieszczęśliwym i zasługuje raczej na politowanie, aniżeli na gniew nasz.

Czemu Aniołowie cieszą się więcej z jednego grzesznika czyniącego pokutę aniżeli z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedlwych?

1. Gdyż tacy grzesznicy zajmą miejsce upadłych aniołów.

2. Usprawiedliwiony grzesnik staje się podobnym Aniołom.

3. Sam Bóg raduje się z nawrócenia tych, którzy przedtem grzęźli w grzechach.

4. Gdyż Aniołowie widzą, że spełniła się ich modlitwa o nawrócenie grzeszników. Święty Bernard pisze, że „łzy pokutujących są wi nem dla Aniołów.„

5. Wreszcie (mówi świety Grzegorz) prawdziwi pokutnicy przewyższają czasami w gorliwości cnotliwych i niewinnych.

—:o:—

W tę niedzielę jest celem Kościoła wzbudzić w nas wiarę w Opatrzność Bożą w czasie ucisku i strapienia, i w miłosierdzie Boże okazywane grzesznikom. Dlatego też z zaufaniem i z pokorą modli się Kościół do Boga na wstępie Mszy świętej:

„Wejrzysz na mnie, a zmiłuj się nademną, bom ja jest jedyny i ubogi. — Wejrzyj na uniżenie moje. Do Ciebie, Panie, podniosłem duszę moją. Boże mój, w Tobie ufam, niech się nie zawstydzę".

Modlitwa kościelna.

Boże, obrońco wszystkich, co w Ciebie ufają, bez którego nic niema trwałego, nic świętego, rozmnóż ku nam miłosierdzie Swoje, abyśmy pod Twym sterem i rządem przeszli przez dobra doczesne tak, iżbyśmy nie stracili wiekuistych.

Z NAD MORZA POLSKIEGO.



Do największych latarni morskich na południowem wybrzeżu Bałtyku należy latarnia, w osadzie Hel, na półwyspie helskim, którą widzimy na naszej ilustracji.



Z NAD MORZA NASZEGO.

Ilustracja nasza przedstawia skrawek wybrzeża półwyspu helskiego z wyrzuconą na plażę łodzią.



MIĘDZYNARODOWY KONKURS TANGA W WARSZAWIE

Na zdjęciu naszem widzimy główne uczestniczki konkursu, licząc od strony lewej: M-lle Darsanvald, primabalerinę Opery paryskiej, Jadwigę Hryniewiecką, A. Konopową, Welską, Thusmelda Waltera z Zurychu i polską tancerkę ekspresyjną Paulinę Nireńską.

OTWARCIE WYSTAWY ELEKTRYKÓW.



W związku z obradującemi w Warszawie walnemi zgromadzeniami stowarzyszenia elektryków polskich i elektrotechnicznego Związku Czechosłowackiego odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej otwarcie wystawy elektryków. — Na zdjęciu naszem widzimy moment otwarcia wystawy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



SENSACYJNY TANIEC JAPOŃSKI

Na zdjęciu naszem widzimy tancerkę japońską Fumiko Kawabata z teatru w Osaka w swoim popisowym tańcu.



Z TOWARZYSTWA POPIERANIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Na zdjęciu naszem widzimy suknię letnią z płótna samodziałowego, ozdobioną haftem ręcznym wykonanym w jednej z pracowni powstałych przy poparciu Tow. popierania polskiego przemysłu włókienniczego.

W DRODZE DO BRAZYLJI.



Dnia 6. VI. wyjechał z Warszawy do Brazylji prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy marszałek Senatu, p. Ryczkiewicz. Celem wyjazdu pana marszałka Rczkiewicza jest dokładne zaznajomienie się z sytuacją tamtejszych kolonistów polskich i ich potrzebami oraz nawiązanie pomiędzy niemi a Macierzą jaknajściślejszego kontaktu. — Na zdjęciu naszem widzimy p. marszałka Raczkiewicza (x), zdążającego do pociągu, odprowadzanego przez grono przyjaciół z generałem Orlicz-Dreszerem na czele.



ECHA PRZELOTU KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

Na zdjęciu naszem widzimy samolot kapitana Skarżyńskiego R. W. D. 5, lądujący na lotnisku w Rio de Janeiro w dniu 11. V. 1933.



POKAZ OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Na torze wyścigowym na Dynasach odbył się z oddziałem cyklistów, zorganizowany przez L. O. P. P. pokaz obrony przeciwgazowej.

Ciche bohaterstwo Matki

Obchodziliśmy „Dzień Matki" i „Dzień Dziecka". Na różnych akademjach i zebraniach mówiono dużo i pięknie na ten temat. W hołdzie polskiej kobiecie, a przeznaczając ten mój skromny artykulik naszym Czytelniczkom chciałbym przypomnieć nieznane a może już zapomniane bohaterstwo śląskiej Matki.

Pisał o niem Dr. Ignacy Nowak, lekarz w Król. Hucie w swojem „Wspomnieniu z III. powstania", drukowanem w jednodniówce „O Wolność Śląska", wydanej z okazji 10-lecia III. powstania śląskiego. Bohaterstwo kobiet-matek w czasie wojny było wielkie, — ale bohaterstwo kobiet polskich większe conajmniej o jeden stopień heroizmu od bohaterstwa kobiet innych narodowości. Często bohaterstwo to było tak wielkie, że wprost trudno pojąć, jak mogło być ludzkie a nie nadczłowiecze. Bohaterstwo to miało bowiem więcej pierwiastków jakiegoś boskiego nadnaturalnego heroizmu, niż ludzkiego bohaterstwa. Takim szczytem bohaterstwa, jakimś bohaterskim heroizmem było niejednokrotnie zachowanie się polskich kobiet na Śląsku w gorącym okresie plebiscytu i powstań. Do najbardziej zażartych i krwawych walk w III. powstaniu należały walki na terenie grupy „Wschód" na odcinku Birawa—Kędzierzyn — Góra św. Anny — Gogolin. Zaraz w pierwszym okresie walk o Kędzierzyn przywieziono do szpitala polowego w Sławęcicach 12 zabitych i 60 rannych powstańców. Wśród rannych w stanie beznadziejnym znajdował się chłopiec 19-letni, taki sobie śląski „Karlik" o płowej czuprynie i jasnych, pełnych słońca oczach. Dostał zastrzyk morfiny, żeby mu oszczędzić przed śmiercią strasznych męczarni. Po otrzymaniu zastrzyku i kieliszku czerwonego wina nasz powstaniec po jakimś czasie spokojnie sobie zasnął i zaczął śnić o swojej chałupie i muterce (matce), bo kiedy się przebudził, pierwsze jego słowa były: „Muterko kochana, pewnie cię już nie obacze". A tu na łóżku przy nim siedziała nie muterka, tylko tak jak matka dobry i czuły lekarz Dr. Nowak. Kiedy chłopiec spostrzegł swą pomyłkę i kiedy lekarz zapewnił go, że jeszcze zobaczy swoją mateczkę, bo po nią posłano telegram, chłopiec zapytał: A Kędzierzyn? A kiedy usłyszał odpowiedź lekarza: — „zdobyty" powiada: „zdobyty? **Pierona! to dadzą panie doktorze cygareta**! Dostał tego papierosa, zapalił go, pociągnął kilka razy i wyszeptawszy pierona **zdobyty** cichutenko skonał Na drugi dzień przyjechała matka Zaprowadziłem ją do kostnicy, gdzie rozpoznała swego synka, opowiada dr. Nowak. Po wyjściu wdałem się z nią w rozmowę i opowiedziałem o ostatnich chwilach zmarłego. „Dobry był synek — mówi matka. Dwóch starszych poległo na wojnie za germana, **tóż nie mogłam mu bronić iść na powstanie, choć wiedziałam, że nie wróci"**.

W milczeniu uścisnąłem jej rękę. Czyż nie postawimy pomnika Matce powstańca śląskiego — pyta Dr. Nowak w zakończeniu swego opowiadania. Nie postawiono i może nikt nie postawi. **Może to wielkie bohaterstwo Dziecka i Matki musi już pozostać takie skromne, ciche i nieznane.**

Złożymy jedynie głęboki hołd, hołd wszystkich serc całej Młodej Polski i ten hołd a z nim ślubowanie naszych serc powinniśmy składać rok rocznie w „Dniu Matki".

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. TADEUSZA HOŁÓWKI.



Przed kilku dniami odbyło się w wewnętrznym hallu Sejmu odsłonięcie popiersia ś. p. Tadeusza Hołówki, ufundowanego staraniem Komitetu uczczenia jego pamięci. — W uroczystości wzięła udział rodzina ś. p. Tadeusza Hołówki, członkowie rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu itd. Popiersie jest dziełem art. rzeźbiarza p. Strynkiewicza.